

Kalendarium

● **13 sierpnia** – Zarząd Regionu Mazowsze NSZZ „S” zaprotestował przeciwko obniżeniu przez rząd Donalda Tuska stosunku minimalnego wynagrodzenia do średniej płacy z 42 proc. do 40,7 proc. w przyszłym roku. – Pogorszy to i tak trudną sytuację najmniej zarabiających. Jednocześnie obciążenie nas podatkami pośrednimi (VAT, akcyza) przerzuca cały ciężar łatania budżetu na pracowników – zwracają uwagę związkowcy z Mazowsza. „Solidarność” postuluje, aby najniższa płaca stanowiła co najmniej 50 proc. średniego wynagrodzenia. Rząd zobowiązał się do określenia harmonogramu dojścia do tej wysokości.

● **16 sierpnia** – 30 lat temu dyrektorka Stoczni Gdańskiej zdecydowała się spełnić postulaty strajkujących. Lech Wałęsa ogłosił zakończenie strajku. Wówczas cztery kobiety: Anna Walentynowicz, Alina Pienkowska, Henryka Krzywonos i Ewa Osowska pierwsze rzuciły się do bram, by poinformować robotników o nowym strajku i powstrzymać ich przed wyjściem do domu, bo porozumienie nie objęło kilkudziesięciu innych zakładów Trójmiasta, które zdążyły przyłączyć się do strajku. Utworzono Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, w skład którego weszli przybyli do stoczni delegaci z 21 strajkujących zakładów. Przewodniczącym MKS został Wałęsa. Wówczas spisano 21 postulatów.

● **18 sierpnia** – W regionie Częstochowskim NSZZ „S” organizacje zakładowe TRW oraz Powiatowego Urzędu Pracy podpisały porozumienia z pracodawcą. W Powiatowym Urzędzie Pracy w ostatniej chwili odwołano pogotowie strajkowe. W wyniku porozumienia wypracowanego pomiędzy prezydentem miasta, przedstawicielami NSZZ „Solidarność” oraz dyrekcją PUP, spór zbiorowy został warunkowo zawieszony. Dokument gwarantujący wzrost środków finansowania PUP, w tym na wynagrodzenia, których wzrost ma następować etapami, musi teraz zostać wsparty decyzją Rady Miasta. W TRW porozumienie podpisane przez związkowców z „Solidarności” i europejskie władze Przedsiębiorstwa zamyka trwający od lutego spór zbiorowy. „Solidarność” osiągnęła gwarancje wzrostu wynagrodzeń oraz poprawy warunków socjalnych. □

CHCEMY PRACY i chleba

18 sierpnia br. przed bramą Stoczni Szczecińskiej kilkuset związkowców z NSZZ „Solidarność” wzięło udział w ogólnopolskim wiecu w obronie miejsc pracy i przeciwko degradacji Szczecina i Regionu Pomorza Zachodniego.

NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego, Sekcja Krajowa Przemysłu Okrętowego NSZZ „S” oraz MOZ NSZZ „S” Stoczni po raz kolejny zmanifestowali swoje niezadowolenie i stanęli w obronie miejsc pracy.

– Przemysł stoczniowy w Polsce umiera, ale my będziemy walczyć o jego odrodzenie. Żądamy od rządzących dotrzymania tych deklaracji, które składali nam wszystkim. Solidarność jest dzisiaj nam ciągle potrzebna, a to że tu jesteśmy jest tego najlepszym dowodem. Wywalczyliśmy w Polsce wolność, ale oddaliśmy się od sprawiedliwości społecznej – mówił na wiecu Janusz Śniadek, przewodniczący KK NSZZ „S”

Związkowcy z „Solidarności” zwracają uwagę, że rząd rozpoczynający w 2009 r. proces kompensacji Stoczni Szczecińskiej „Nowa” zgodnie z przyjętą w Sejmie specustawą stoczniową, nie zrealizował obietnic dotyczących zagospodarowania terenu postoczniowego w taki sposób, by podtrzymać zatrudnienie. – Chcemy pracy i chleba! – wołali na wiecu zdesperowani stoczniowcy.

– Generalnie sytuacja jest katastrofalna. Majątek od roku stoi nieuruchomiony i nic



Związkowcy przyjechali z całego kraju.

się nie robi, co potwierdziła Agencja Rozwoju Przemysłu, która powołała tutaj swoją siedzibę. Czyli sami przyznają, że tutaj, w tym regionie, źle się dzieje – powiedział Krzysztof Fidura, przewodniczący „Solidarności” w Stoczni Szczecińskiej

Związkowcy skierowali do premiera Donalda Tuska memoriał, w którym żądają zagospodarowania majątku po Stoczni Szczecińskiej, a także ukarania winnych braku rozwiązań dla przemysłu stoczniowego. W listopadzie 2008 roku Komisja Europejska uznała, że pomoc publiczna udzielona zakładom w Gdyni i Szczecinie była nielegalna. Zgodnie z uzgodnionym z Komisją Europejską planem, podzielony na części majątek Stoczni Szczecińskiej został wystawiony na sprzedaż, a pracownicy zwolnieni.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” w stanowisku, przyjętym przed manifestacją stwierdziła, że upadek stoczni generuje gospodarczą pustkę i dramat społeczny na Pomorzu Zachodnim. 20 lipca okazało się, że wielomiesięczne rozmowy prowadzone z rządem i władzami regionu na temat możliwości ratowania przemysłu stoczniowego w kraju zakończyły się fiaskiem, a rządzący nadal uchylają się od odpowiedzialności i unikają dalszych rozmów na ten temat. Sytuacja taka nie tylko pozostawia bez pracy i środków do życia tysiące „stoczniowych rodzin” ze Szczecina i Gdyni, ale prowadzi również do stopniowej degradacji regionów nadmorskich i ostatecznie – całego polskiego przemysłu stoczniowego. □



Transparent zawieszony przed Stoczną Szczecińską.

OBCHODY ROCZNICY POWSTANIA „SOLIDARNOŚCI”

14 sierpnia w Sali Morskiej Ratusza Głównego Miasta Gdańska odbyło się uroczyste publiczne otwarcie wystawy „Ślady – nadzieje – 1970 – 1980 – 2010. Wystawa z okazji 30. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”. Andrzej Piwarski – malarstwo – rysunek”. Współorganizatorem wystawy jest Region Gdański NSZZ „Solidarność”.

Andrzej Jan Piwarski, będąc świadkiem Grudnia '70, namalował ŚLADY, które odślaniają tragizm tamtych wydarzeń. Na ulice Trójmiasta wyszli wtedy zmęczeni marną egzystencją robotnicy, by upomnieć się o swoje prawa. Byli bezbronni, a władza wysłała na przeciw nim czołgi. ŚLADY – to co pozostało na bruku i w pamięci.

Dzisiaj możemy oglądać wystawę obrazów, która poszerzona jest o dzieła, mówiące o późniejszych wydarzeniach – robotniczych protestach, która doprowadziły do powstania NSZZ „Solidarność” i o czasie pełnym nadziei.

Ekspozycja pokazuje przede wszystkim ludzi domagających się poszanowania swojej godności. Ich cierpienie, nadzieję i walkę, która nie zawsze kończy się zwycięstwem. Wystawa oddaje klimat i czas tworzenia się

polskiej „Solidarności”. Uświadamia, że wolność, o którą walczył Związek była rozumiana nie jako cel sam w sobie, ale środek do przywrócenia sprawiedliwości społecznej. O tym się niestety często zapomina.

15 sierpnia br. z okazji obchodów 30 rocznicy powstania „Solidarności” odbył się festyn „Solidarna Gdynia” na Alei Jana Pawła II. Otwarcie rozpoczęło się odsłonięciem symbolicznej bramy Stoczni im. Komuny Paryskiej, która ma przypominać udział gdynskich stoczniowców i innych zakładów pracy w drodze do wolności Polski.

Spod symbolicznej bramy stoczni wyruszyła, idąc przez Skwer Kościuszki, dęta orkiestra kopalni „Julian” w Piekarach Śląskich. Ważnym punktem programu były: wystawa fotografii „Solidarna Gdynia 1980”, poświę-

cona strajkom sierpniowym w gdynskich zakładach pracy oraz promocja książki „Solidarna Gdynia. Sierpień 1980” autorstwa Danuty Sadowskiej i Edwarda Szmity.

Powodzeniem cieszyła się oryginalna podziemna drukarnia „Solidarności”, którą wypożyczył IPN w Gdyni. Zwiedzający mogli obserwować pracę maszyn drukarskich i powielaczy ręcznych. Matryce maszyn drukarskich były oryginalne, pochodziły jeszcze ze stanu wojennego. Niejedni mieli brudne od farby drukarskiej ręce, bo można było samemu wydrukować sobie ulotkę. Drukarnię odwiedziło kilka tysięcy ludzi, wydrukowano ponad 1,5 tysiąca ulotek. Była to także doskonała lekcja historii.

Dzieci miały także wiele atrakcji. Mogły ułożyć wielkoformatowe puzzle z logo „Solidarności” i z mapą Europy po przemianach po 1989 r. Atmosferę dawnych dni przypominały także piosenki Jacka Kaczmarskiego, Edwarda Stachury oraz Bułata Okudźawy w wykonaniu bardów „Solidarności”. □

STRAJK OSTRZEGAWCZY



16 sierpnia br. przez dwie godziny strajkowali pracownicy Nitroergu w Krupskim Młynie i Bieruniu. Protestujący domagają się 20 proc. podwyżek płac i zaprzestania bezprawnego potrącania zaliczek. W strajku wzięło udział ponad 700 pracowników obu zakładów.

– Do akcji przystąpiła większość pracowników pierwszej zmiany. Nie strajkowali tylko pracownicy niezbędni dla podtrzymania ciągłości ruchu zakładu i zapewnienia bezpieczeństwa – mówi Klaudiusz Wiedera z zakładowej „Solidarności”.

– To był pierwszy strajk w historii Nitroergu. Nawet w 1980 roku się to nie zdarzyło. Pracujemy w specyficznej branży. Praca przy produkcji materiałów wybuchowych wymaga opanowania i cierpliwości. Fakt, że ludzie zde-

cydowali się na strajk, świadczy o tym, że nie widzą już innego wyjścia – podkreśla Wiedera.

Załoga Nitroergu jest zniecierpliwiona przeciągającymi się negocjacjami płacowymi i brakiem woli zarządu, aby podpisać porozumienie. Związkowcy domagają się podwyżek wynagrodzeń i rozwiązania problemu zaliczek wypłaconych załozie w 2005 roku przez poprzedni zarząd. W czerwcu tego roku 170 pracowników firmy, którzy na podstawie art. 23 Kodeksu p przeszli do nowego pracodawcy, zaliczki te w całości zostały potrącone.

22 czerwca organizacje związkowe wszczęły spór zbiorowy z pracodawcą, a na początku lipca przeprowadziły referendum strajkowe. Wzięło w nim udział 760 pracowników spośród 1105 zatrudnionych. Za przystąpieniem do protestu opowiedziało się 95 proc. głosujących. □

POLACY CHCĄ PAMIĘTAĆ O „SOLIDARNOŚCI”

Polacy nie mają wątpliwości, że „Solidarność” miała wpływ na to, kim dziś jesteśmy jako naród. Sondaż „Pamięć o Solidarności” w Trójmieście i innych miastach” przeprowadził CBOS.

Mieszkańcy Gdańska, Gdyni i Sopotu w zdecydowanej większości (86 proc.) są zdania, że „S” miała wpływ na to, kim dziś jesteśmy jako naród i współczesne społeczeństwo. Podobnego zdania jest prawie tyle samo osób z miast powyżej 500 tys. mieszkańców (87 proc.) i tych od 100 do 500 tys. mieszkańców (84 proc.). Przeciwnie myślą nieliczni – odpowiednio 9 i 7 proc. badanych. Reszta nie miała zdania. Ankietowani nie mieli też wątpliwości, że dzięki działalności „Solidarności” w latach 1980-81 była możliwa wolna Polska: 84 proc. mieszkańców Trójmiasta oraz 89 proc. ankietowanych z innych dużych miast. Prawie wszyscy badani byli przekonani, że warto pielegnować pamięć o ruchu związkowym, a ponad połowa za najlepszą metodę uważa szkolne lekcje i spotkania z uczestnikami tamtych wydarzeń. Opowiedzieli się też za muzeum poświęconym „S” oraz za świętem „S” – 36 proc. mieszkańców Trójmiasta, 41 proc. wielkich miast i 33 proc. dużych. □

LICZBY TYGODNIA

- 3419,23 zł wyniosło przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku w lipcu 2010 r. i wzrosło o 29,64 zł w porównaniu do czerwca br. (GUS)
- 35 proc. pracowników w Polsce rezygnuje dobrowolnie z pracy z powodu niesatysfakcjonujących zarobków. Redukcję pensji i brak podwyżek to efekt utrzymującego się wysokiego bezrobocia. Wynika z badań firmy Advisory Group Test Human Resources.
- 6,1 proc. spadła produkcja przemysłowa w lipcu br. wobec poprzedniego miesiąca, a w ujęciu rocznym wzrosła o 10,3 proc. (GUS) □